

1075/12/60

Tarnów, dnia 8 grudzień 1960 r.

Do
Zarządu Okręgu SPATIF "ZASP"
w Krakowie
Teatr im. Słowackiego

do dch. 10/61

Przy niniejszym zwracam się z zażaleniem na postępowanie kol. Marii Malickiej. Motywy mojego kroku są następujące :

Od kilku miesięcy kol. M. Malicka objeżdża sporadycznie teren województwa krakowskiego ze sztuką "Matka i kurtyzana", w której kreuje główną rolę na tle okazjnie organizowanego i często zmienianego zespołu. Ostatnio^w skład zespołu kol. Malickiej wchodzi kol. kol. Stanisław Holly i Krzysztof Krukowiecki związani etatami z Teatrem w Tarnowie, pierwszy jako aktor, drugi jako sufler. Dopóki nie rozpoczynałem prób w Teatrze Tarnowskim nie przeszkadzałem tym kolegom w chałturze rozumiejąc ich potrzeby bytowe, jakkolwiek p. Malicka nie zadała sobie trudu by zwrócić się do mnie o zezwolenie tym kolegom na ich udział w jej prywatnej imprezie. Jednakże rozpoczynając próby w Tarnowie dnia 2 listopada zwróciłem się sam do p. Malickiej telefonicznie około 12 listopada z prośbą by nie liczyła na udział moich aktorów w "Kurtyzanie" po 15-tym listopada, ponieważ rozpoczynam już zajęcia. Pani Malicka zgodziła się^z moim stanowiskiem aczkolwiek bez entuzjazmu, ponieważ przewidywała jeszcze przedstawienie w dniu 21 listopada tj.^w poniedziałek, który w Krakowie jest wolny, ale w Tarnowie nie, ponieważ nie dając jeszcze przedstawień mamy wolne wyłącznie niedziele.

Pomimo mojej prośby Pani Malicka odegrała swoje przedstawienie w dniu 21 listopada w Jarosławiu z udziałem moich aktorów, którzy w tym dniu poprostu opuścili Tarnów dementując w sumie trzy próby w swoim macierzystym teatrze.

Sprawę tych kolegów skierowałem do naszej Komisji Dyscyplinarnej, ale za moralnego sprawcę tego kroku muszę uważać hiestety p. Malicką. Fakt ten podaję z prawdziwym zażenowaniem, bo znając poważną pozycję p. Malickiej w Teatrze Polskim mogę chyba liczyć na nią jako mojego sprzymierzeńca w wyrabianiu w aktorach poczucia dyscypliny i estetyki zawodowej.

Doceniam również znaczenie popularyzacji wybitnego aktorstwa p. Malickiej na terenie naszej prowincji ale przecież nie może się to dziać za cenę dezorganizacji pracy w teatrze, który

powierzono mojej dyrekcji i w wybrany przez Panią Malicką sposób bezceremonialnego dysponowania moimi aktorami jak swoimi. Proszę Zarząd Okręgu o skierowanie tej sprawy do Sądu koleżeńkiego.

Z koleżeńskim pozdrowieniem :

DYREKTOR


Kazimierz Barnas